

# Kądziela, Łukasz

---

## "Karol Kurpiński", Tadeusz Przybylski, Warszawa 1980 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 72/4, 803-804

---

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Albert Manfred, *Napoleon Bonaparte*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 804.

Biografie cieszą się od dawna wielkim powodzeniem wśród polskich czytelników. Cóż dopiero gdy chodzi o postać tak żywą, barwną, a zarazem kontrowersyjną jak Napoleon Bonaparte. Nic dziwnego, że rosyjskie wydanie pracy A. Manfreda, które ukazało się na naszym rynku księgarskim w 1974 roku „rozeszło” się błyskawicznie. Stąd łatwo zrozumieć decyzję polskiego wydawcy o przekładzie tej, jednej z nowszych, biografii Napoleona. A. Manfred był jednym z wybitniejszych historyków radzieckich zajmujących się okresem napoleońskim. Jego prace zajęły poczesne miejsce w historiografii europejskiej. W biografii Napoleona, będącej jednym z jego największych dzieł, Manfred powtórzył wszystkie zalety i wady swego piarstwa historycznego. Zacząć wypada od zalet. Przeczytanie opasłej pracy Manfreda (800 stron) nie jest dla czytelnika zadaniem męczącym i nużącym. Dzieje się tak dzięki doskonałemu piarstwu autora. Zafascynowany prozą Tolstoja i Turgieniewa poświęcił on wiele uwagi stylistyce, starając się nadać narracji lekkość i potoczność. Dzięki tym zabiegom biografia pióra Manfreda jest w równej mierze dziełem historycznym co literackim. W warstwie historycznej ogromną zaletą jest bardzo staranne i wnikliwe przedstawienie stosunków jakie panowały między napoleońską Francją a Rosją. Dla zbadania tych spraw autor sięgnął po mało znane lub wręcz dotąd nie wykorzystane źródła znajdujące się w archiwach radzieckich. Historyka razi natomiast wiele uchybień warsztatowych. Przede wszystkim baza źródłowa, za wyjątkiem fragmentów poświęconych Rosji, nie wykracza poza pozycje drukowane. Autor zrezygnował także z wykorzystania nowszych monografii historycznych poświęconych postaci Napoleona i jego czasom. Erudycja Manfreda sporadycznie wykracza poza pozycje dziewiętnastowieczne. Stąd nie są autorowi znane nowsze badania szczegółowe. Trudno znaleźć na kartach książki bardziej interesujące czy nowatorskie interpretacje zjawisk czy faktów, gdyż możliwości te znacznie ogranicza szcuple baza źródłowa. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż autor ma skłonności do szeregowania faktów *a priori* przyjętych tez. Najbardziej jednak rażącym błędem wydaje się charakterystyczna dla Manfreda tendencja do „intuicyjnego tworzenia faktów”. Autor dysponuje dużą wiedzą źródłową, która łączy się w sposób zupełnie niekontrolowany z wiedzą pozazródłową. (Stąd np. traktowanie „Wojny i pokoju” Tolstoja jako równorzędnego źródła dla omawianej problematyki). Konglomerat ten daje autorowi przekonanie, iż „tak być musiało”, nawet jeśli nie istnieją potwierdzające to źródła historyczne. Tego typu zabieg widoczny jest w przypisywaniu Napoleonowi silnej wiary w przesady, która miała także determinować jego postępowanie. I choć sam fakt jest możliwy, autor nie przytacza żadnego dowodu jako podstawy dla takich domysłów. Natomiast narodziny mechanizmu myślenia u Manfreda wydają się łatwe do przesłedzenia (np. korsykańskie pochodzenie Napoleona, późniejsze przekazy źródłowe wypuklające symboliczne wydarzenia poprzedzające ważne decyzje itp.).

Mimo tych uchybień książka jest bardzo interesującą pozycją skierowaną do szerszego kręgu czytelników, niż zdaje się to sugerować skromny nakład (10 000 egz.). Na zakończenie warto dodać, iż obwoluta książki przedstawia doskonałą reprodukcję ryciny dziewiętnastowiecznej. Szkoda, iż mimo tak znakomitej zapowiedzi w środku nie znalazło się miejsce dla ilustracji.

M. Ż.

Tadeusz Przybylski, Karol Kurpiński, „Sylwetki Warszawskie”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 200, ilustr.

Niewielka lecz treściwa książeczka stanowi udaną próbę wszechstronnej charakterystyki znanego kompozytora. Mimo że przerzedzony zasób źródeł bezpośrednich zmusił autora do oparcia się w dużym stopniu na prasie, praca nie ogranicza się do dziejów recepcji twórczości

Kurpińskiego i jego biografii ściśle osobistej. Dużo miejsca poświęcono dyrygenckiej i organizacyjnej działalności Kurpińskiego jako dyrektora opery warszawskiej (ciekawa charakterystyka stosunków w tym środowisku), jego pracy redakcyjnej w „Tygodniku Muzycznym”, działalności dydaktycznej i twórczości podręcznikowej. Dzięki zachowanemu dziennikowi z podróży kompozytora po Europie Zachodniej w r. 1823, szczególnie dobrze udokumentowana została kwestia jego stosunku do europejskiego przełomu romantycznego w muzyce. Dystans autora książki do jej bohatera pozwolił na wypunktowanie, obok zalet, również i wielu intelektualnych słabości Kurpińskiego, jak choćby niewydarzone próby sformułowania własnego systemu filozoficznego, czy podzielane ze współczesnymi przekonanie o operze jako najdoskonalszym sposobie wypowiedzi muzycznej.

T. Przybylski umiejętnie związał problematykę książki z tłem epoki, dzięki czemu nawet niefachowicz prędko znajdzie się w kręgu znajomych dylematów: klasycyzm *versus* romantyzm, serwilizm autora poloneza dedykowanego Aleksandrowi I w 1825 r. i patriotyczna działalność dyrektora opery w czasie powstania listopadowego, wreszcie pytanie czy język polski nadaje się do układania librett operowych.

L. K.

*Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. Barbara Wachowska. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa-Łódź 1980. s. 609. ilustr.

Z uwagi na stosunkowo świeżą metrykę Tomaszowa Mazowieckiego jego monografia odbiega nieco od typowego zarysu dziejów prowincjonalnego miasta. Autorzy słusznie zwrócili uwagę na rozwój przemysłu włókienniczego, który ukształtował Tomaszów. O okresie poprzedzającym powstanie osady fabrycznej pisze jedynie skrótowo Ryszard Rosin, przedstawiając położenie geograficzne, klimat, gleby, świat roślinny i zwierzęcy oraz średniowieczne i nowożytne osadnictwo najbliższych okolic.

Na uwagę zasługuje osobne, całościowe ujęcie rozwoju przestrzennego miasta (Alojza Żebrowska), umieszczone poza chronologicznym ciągiem narracji. Podrozdziały, na które podzieliła je autorka, są równocześnie propozycjami periodyzacyjnymi: „Osada fabryczno-handlowa (1789—1830)”, „Miasto rękodzielniczo-przemysłowe (1830—1856)”, „Rozwój miasta kapitalistycznego (1857—1918)”, „Rozwój miasta w latach 1918—1945”, „Rozwój miasta w Polsce Ludowej (1945—1977)”. Skądinąd autorzy fragmentów dotyczących życia kulturalnego i oświaty stosują cezurę roku 1880, zaś ci, którzy zajmują się przemysłem, zgodnie z dość powszechną praktyką, widzą jakościowe różnice w jego rozwoju na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. Pozostawienie tych sprzeczności jest pewnym mankamentem redakcji naukowej.

Część druga („W okresie zaborów”) omawia wytwórczość hutniczą w Tomaszowie, początki i rozwój sukiennictwa, postawy polityczne mieszkańców miasta w XIX w., oświatę i kulturę. Niewiele stosunkowo miejsca poświęcono procesowi powstawania osady fabrycznej i działalności Ostrowskich z Ujazdu — mimo dość dobrze zachowanych materiałów źródłowych do tego tematu. Czytelnik odczuwa też niedostatek rozważań odnoszących się do struktury społecznej miasta i jej przemian, z wyjątkiem uwag we wstępie do rozdziału o aktywności politycznej, napisanego przez Alinę Barszczewską. To samo dotyczy bardzo skąpych informacji o strukturze narodowościowej. Obszerniejsze są natomiast fragmenty poświęcone warunkom życia proletariatu i ruchu robotniczemu.

Część trzecia („W Drugiej Rzeczypospolitej”), w całości autorstwa redaktorki tomu, Barbary Wachowskiej, zajmuje około 30% objętości. Warto tu zatrzymać się nad rozdziałami V („Organizacje zawodowe i społeczne”) oraz VI („Zasadnicze nurty życia społeczno-kulturalnego”), gdzie znajduje się m.in. interesujący opis perypetii ruchu związkowego w okresie międzywojennym.

Część czwarta omawia okres wojny i okupacji, piąta zaś czasy współczesne. Kronikarski charakter tej ostatniej jest dość typowy dla podobnych opracowań, unikających z reguły